

LUDWIK HASS
(Warszawa)

PISMA LWA TROCKIEGO W POLSCE MIĘDZYWOJENNEJ*

Punktem wyjścia dla badań recepcji w polskim ruchu robotniczym poglądów Trockiego, zwłaszcza Trockiego-opozycjonisty, najwytrwalszego krytyka polityki i reżimu nazywanego od jego przywódcy stalinowszczyzną, jest poznanie materialnej podstawy tej recepcji. Zatem kwestia publikacji prac Trockiego w języku polskim oraz okoliczności w jakich i dzięki którym się ukazały. To zaś jest nieoddzielne od trockizmu w Polsce, rozumianego jako system poglądów i struktura organizacyjna, oraz od przebiegu intelektualnej z nim walki. Ten krąg tematyczny jest dotąd nietknięty przez historiografię polską, mimo dużego zainteresowania, jakie swego czasu udzielała ruchowi robotniczemu. Wpierw bowiem, w latach 1945—1956, badacze jego dziejów — niemal wyłącznie historycy związani, często również etatowo, z rządzącą partią — unikali jak ognia wszystkiego, co dotyczyło kontaktów pomiędzy człowiekiem nr 2 rewolucji październikowej a tym ruchem w Polsce. Wszak w sytuacji, gdy rozwiązanie Komunistycznej Partii Polski (KPP) oraz Prezydium Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej (sierpień 1938) było uzasadniane m.in. właśnie działalnością trockistów w tej partii¹, ujawnienie tego rodzaju kontaktów rzucaloby arcyważny cień na ów ruch. Z kolei po XX Zjeździe KPZR (luty 1956) i „rehabilitacji” KPP² — podczas gdy Trocki i „trockizm” nadal pozostawały obłożone anatemią — unikano poruszania owej tematyki z obawy przed ujawnieniem faktów, które w tych okolicznościach mogłyby podważyć zasadność „rehabilitacji”. Z tych względów również nieliczne ocalałe materiały źródłowe dotyczące Trockiego i trockizmu były w polskich zbiorach państwowych i partyjnych niemal do ostatnich czasów starannie ukrywane przed badaczami. Toteż opierać się wypada — z konieczności — na drobnych fragmentarycznych przekazach³.

* Rozbudowany tekst referatu wygłoszonego 29 III 1990 r. na International Trotsky-symposium w Wuppertalu.

¹ *Uchwała Prezydium Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej z 16 VIII 1938 r.*, opublikowana po raz pierwszy w: *Tragedia Komunistycznej Partii Polski*, Warszawa 1989, s. 219—222.

² *Oświadczenie*, „Trybuna Ludu” nr 49 z 19 II 1956, s. 1.

³ W polskich bibliotekach naukowych znajdują się tylko nieliczne zagraniczne publikacje dotyczące Trockiego i jedynie niektóre wydania jego pism. Korzystanie z nich było do niedawna uwarunkowane uzyskaniem każdorazowo zezwolenia. Brak w nich nawet reprintu „Bjulleten' Oppozicii” (t. 1—4, N. York, brw.), bibliografii publikacji Trockiego (L. Sinclair, *Leon Trotsky: a bibliography*, Stanford 1978), dotyczących trockizmu w Polsce wspomnień jednego z jego pierwszych przywódców w Polsce (H. Mendel [Sztofisz], *Erinnerungen eines jüdischen Revolutionärs*, Berlin 1979; w jęz. ang.: *Memoires of a Jewish revolutionary*. London 1989).

Lew Trocki był osobą od dawna dobrze znaną w kierowniczym kręgu polskiego międzywojennego ruchu rewolucyjnego. Z niektórymi osobami z tego kręgu łączyła go osobista znajomość czy kontakty polityczne jeszcze z lat przedwojennych. Tak np. już na początku naszego wieku zetknął się na zesłaniu we Wschodniej Syberii z Feliksem Dzierżyńskim, wówczas działaczem Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL), i Maksymilianem Horwitzem (później znanym jako H. Wałecki), ówczesnie działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), następnie kolejno jednym z przywódców PPS-Lewicy i KPP, wreszcie wysokim funkcjonariuszem Kominternu⁴. Na początku swej pierwszej emigracji zawarł znajomość z innym przywódcą SDKPiL — Cezaryną Wandą Wojnarowską. W Genewie na odczytach Trockiego w 1903 r. byli prócz kolonii rosyjskiej również polscy emigranci socjalistyczni⁵. Te polskie kontakty znacznie się poszerzyły odkąd na IV Zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR), 23 IV—8 V 1906 r. w Sztokholmie, połączyła się z nią SDKPiL. Jej przedstawiciele w Komitecie Centralnym i Biurze Zagranicznym SDPRR tu stykali się bezpośrednio z Trockim.

Szczególnie intensywne i bliskie były z nim kontakty polskie w latach 1908—1909. Wtedy czytelnik polski, nie znający języka rosyjskiego czy nie mający dostępu do prasy socjalistycznej w tym języku, uzyskał możliwość zapoznania się z poglądami niedawnego przewodniczącego Sowietu petersburskiego. Bowiem we wznowionym w marcu 1908 r., po ponad trzyletniej przerwie, organie teoretycznym SDKPiL — „Przeglądzie Socjaldemokratycznym” — Trocki był od pierwszego zeszytu jednym z najbliższych współpracowników zagranicznych. W 1908 r. ukazały się jego artykuły w 8 spośród ogółem 9 zeszytów tego czasopisma, w tym w lipcowym głośny później *W czym się różnimy (Losy rewolucji rosyjskiej)*⁶; w roku następnym 3 artykuły na ogółem 6 zeszytów. W tymże okresie Lenin tu zabrał głos tylko 3 razy. Trocki był też przez cały drugi okres ukazywania się tego organu (1908—1910) wymieniany na okładce w grupie „współpracownicy rosyjscy”, obok G. Aleksinskiego (bolszewik-otzowista) i Lenina. We wrześniu 1908 r. Zarząd Główny SDKPiL pertraktował z Trockim — za wiedzą i zgodą bolszewików — w sprawie wydelegowania go, jako przedstawiciela SDKPiL, do organizowanej wtedy w Paryżu redakcji centralnego organu SDPRR „Socjał-Demokrat”, zaprosił go też, podobnie jak Lenina i przedstawicieli innych kierunków rosyjskiej socjal-

⁴ L. Trocki, *Moje życie. Próba autobiografii*, Warszawa 1930, s. 141; L. Trotsky, *L'Internationale communiste après le 6 Congrès*, Paris 1928, s. 402 n.

⁵ J. Sobczak, *Trockizm w ruchu robotniczym. (Stenogram dyskusji redakcyjnej)*, „Z pola walki” 1989, nr 4, s. 79; J. Michalski, *W Szwajcarii*, „Niepodległość” t. 14, z. 1, s. 77; W. Najdus, *SDKPiL a SDPRR 1893–1907*, Wrocław 1973, s. 60. Kontakty Wojnarowskiej z Trockim przemilczają prace — B. Krzywobłocka, *C. Wojnarowska*, Warszawa 1979; N. Michta, J. Sobczak, *Postacie z przelomu wieków*, Warszawa 1983.

⁶ Artykuł ten, znany w przekładzie niemieckim jako *Unsere Meinungsverschiedenheiten. Das Jahr 1905, die Reaktion und die Perspektiven der Revolution*, Trocki następnie opublikował w swojej *Die russische Revolution 1905* (m.in. Berlin 1923, s. 222—231) z adnotacją: „Leider weist das mir vorliegende russische Manuskript bedeutende Lücken auf [...] Das Kapitel erscheint daher mit ausgelassenen Stellen” (ibid., s. 222).

demokracji, na VI zjazd swej partii w grudniu 1908 r. w Pradze. W pierwszym przypadku Trocki odmówił, w drugim zaś przysłał pozdrowienia⁷. Jesienią 1910 r. pogorszyły się jego stosunki z ekipą kierowniczą SDKPiL. Adolf Warszawski-Warski i Róża Luksemburg brali udział w atakach na niego za opublikowanie artykułów o rosyjskiej socjaldemokracji w „Vorwärts” (28 sierpnia) i „Die neue Zeit” (9 września)⁸. Z wydawaną przez Trockiego w latach 1908—1912 w Wiedniu „Prawdą Roboczoją gazetą” współpracowali działacze SDKPiL, jej technika zaś przrzuciała ją, obok innych pism partyjnych, do państwa carów⁹. Utrzymujący bliskie stosunki z bolszewikami SDKPiL-owscy opozycjoniści („rozłamowcy”) zamówili latem 1912 r. u Trockiego artykuł do drugiego numeru wydawanej przez nich „Gazety Robotniczej” (w pierwszym ukazał się artykuł Lenina). Wśród uczestników obradującej pod przewodnictwem Trockiego 25 VIII—2 IX 1912 r. w Wiedniu konferencji rozmaitych ugrupowań socjalistycznych imperium Romanowów, na której utworzono tzw. Blok Sierpniowy, byli przedstawiciele PPS-Lewicy: wspomniany już Horwitz-Walecki oraz Paweł Lewinson (ps. Stanisław Łapiński) i Feliks Sachs. Do powołanego tam Komitetu Organizacyjnego, którego jednym z członków był Trocki, PPS-Lewica wydelegowała Horwitza-Waleckiego¹⁰. Wszystkie te kontakty jednak nie oznaczały akceptacji przez owe partie bądź wymienionych działaczy teorii permanentnej rewolucji Trockiego. Od chwili jej ukazania się w druku Horwitz-Walecki zwalczał ją jako „absurdalną” i „fantastyczną”, nie opowiedział się za nią wspomniany VI Zjazd SDKPiL, odciął się od niej Leon Tyszka-Jogiches, nie aprobował jej Warszawski-Warski¹¹.

W latach I wojny na łamach wydawanych w Paryżu rosyjskich socjaldemokratycznych dzienników „Gołos” (13 IX 1914—26 I 1915) i „Nasze Słowo” (28 I 1915—15 IX 1916), w których Trocki zajmował eksponowaną pozycję, publikowali SDKPiL-owcy Stanisław Trusiewicz (ps. Kazimierz Zalewski), Karol Sobelsohn-Radek i Zdzisław Leder oraz z PPS-Lewicy Feliks Kon i wspomniany Lewinson-Łapiński. Na międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Zimmerwaldzie (5-8 IX 1915) z Trockim zetknęli się Warszawski-Warski, Radek i Lewinson-Łapiński¹². W pierwszych latach rewolucyjnej Rosji Trocki stykał się z wieloma polskimi działaczami politycznymi również spoza obozu rewolucji. W kwietniu 1918 r. rozmawiał „krótko i ostro” z działaczami PPS Frakcji Rewolucyjnej — Kazimierzem Pużakiem i Tadeuszem Hołówką¹³.

⁷ A. Kochański, *Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy w latach 1907–1910. (Problemy polityczne i ideologiczne)*, Warszawa 1971, s. 391; W. Najdus, *SDKPiL a SDPRR 1908–1918*, Wrocław 1980, s. 39–40, 50.

⁸ P. Broué, *Trotsky*, Paris 1988, s. 138; W. Najdus, *SDKPiL. 1908–1918*, s. 93, 114–115.

⁹ A. Kochański, op. cit., s. 391, 393.

¹⁰ J. Kasprzakowa, *Ideologia i polityka PPS-Lewicy w latach 1907–1914*, Warszawa 1965, s. 235; F. Tych, *PPS Lewica w latach wojny 1914–1918*, Warszawa 1960, s. 15; W. Najdus, *SDKPiL...*, s. 224.

¹¹ L. Trotsky, *L'internationale*, s. 402 n.; *Sprawozdanie z VI Zjazdu Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy*, Kraków 1910, s. 112; War[szawski-Warski A.], *VI Zjazd „Przegląd Socjaldemokratyczny” nr 10 z 1908*, s. 787; A. Kochański, op. cit., s. 392; W. Najdus, *SDKPiL...*, s. 51.

¹² F. Tych, op. cit., s. 10, 78; P. Broué, op. cit., s. 149; J. Sobczak, op. cit., s. 81; W. Najdus, *SDKPiL...*, s. 302.

¹³ K. Pużak, *Z moich wspomnień o Trockim*, „Robotnik” nr 1 z 1 I 1920; tenże, *Z pobytu II Brygady w Rosji. (Garść wspomnień)*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” nr 4 z 1938, s. 250.

W 1920 r. na terenach radzieckich zamieszkałych przez ludność polską ukazały się w języku polskim jego dwie broszury agitacyjne, przetłumaczone z rosyjskiego. Dotyczyły toczącej się wojny polsko-radzieckiej. Do czytelników w Polsce dotarły one chyba w ilościach minimalnych¹⁴. W tymże roku związane z KPP Stowarzyszenie Spółdzielcze „Książka” w Warszawie wydało napisaną jeszcze na początku 1918 r. pracę twórcy Armii Czerwonej *Od przewrotu listopadowego do pokoju brzeskiego*. Ukazała się w znacznym na tamte czasy nakładzie 5000 egzemplarzy. Chyba ze względów cenzuralnych nazwisko autora zastąpiły na okładce i karcie tytułowej litery L.T.¹⁵ Lecz zanim jeszcze ukazały się te polskie wydania prac Trockiego, do czytelnika polskiego, nawet znajdującego się po polskiej stronie frontu wojennego, różnymi drogami docierały jego prace wydane po rosyjsku czy niemiecku. Tak np. Władysław Broniewski, wówczas oficer polski, na kwaterze w świeżo zdobytym na Armii Czerwonej Wilnie (pierwsze dni maja 1919 r.) znalazł w bibliotece „w spadku — jak zanotował w pamiętniku — po bolszewikach” i przeczytał wydane w 1918 r. w Moskwie Trockiego *Słowo ruskim raboczim i krestianom o naszych druzjach i wragach i o tom kak ubieriecz i uprocit sowietskiju riespubliku*. Po tej lekturze zanotował: „Nabrałem dla niego [Trockiego — L.H.] większego szacunku. Podziwiam jego bystrość i giętkość jego myśli. Mimo wszystko zbyt to jest dla mnie ukanonizowane, ortodoksyjne, ażebym w ofierze mógł złożyć mój niepodległy indywidualizm”¹⁶. Tak przypuszczalnie reagowała, nie tylko wtedy, ogromna większość nawet lewicowych inteligentów polskich, w których ręku znalazły się publikacje człowieka nr 2 rewolucji październikowej.

Wagi walki z rosnącą w siłę biurokracją radziecką i partyjną, jaką on — wówczas jeszcze jeden z najwyższych dostojników radzieckich — i podzielający jego punkt widzenia działacze komunistyczni zapoczątkowali w 1923 r., nie rozumiały nie tylko szerokie koła polskiej lewicy, lecz nawet komuniści polscy. Warunkowały to różnorodne okoliczności. Jedną z nich był nader utrudniony przez władze polskie dostęp do czasopism i innych publikacji radzieckich, inną — nielegalność w Polsce od początku 1919 r. partii komunistycznej i policyjne prześladowania jej członków oraz intensywne propaganda antykomunistyczna wszystkich niemal ugrupowań politycznych, z PPS włącznie. Komuniści reagowali na to idealizowaniem stosunków w ZSRR. Toteż nie wierzyli głosom krytyki, przynajmniej odnosili się do nich niechętnie i podejrzliwie. Nieco lepiej orientowali się, oczywiście, bywający

¹⁴ L. Trocki, *Czego oni chcą (Rzecz o napadzie polskiej burżuazji na Rosję Rewolucyjną 1920)*, Smoleńsk 1920; tegoż, *Rosja sowiecka i burżuazja polska*, Kamieniec Podolski 1920. Drugą broszurę można było w 1922 r. legalnie nabyć w Warszawie, oferowała ją w swoim drukowanym katalogu Spółdzielnia Księgarska „Książka”.

¹⁵ Według informacji na karcie tytułowej był to przekład z języka niemieckiego. Jeśli nie stanowiła ona manewru mającego zmylić cenzurę, byłoby to tłumaczenie z tłumaczenia. W takim przypadku podstawą byłby autoryzowany tekst — L. Trocki, *Von der Oktober Revolution bis zum Brester Friedensvertrag*, Berlin [1918]. Wysokość nakładu — K. Dolindowska, „Książka” i „Tom”. *Z dziejów legalnych wydawnictw KPP 1918–1937*, Warszawa 1977, s. 212.

¹⁶ W. Broniewski, *Pamiętnik 1918–1922*, Warszawa 1984, s. 93.

w Moskwie przywódcy KPP¹⁷. Lecz i oni nie zdawali sobie sprawy ze stopniowo — w miarę postępów procesu biurokratyzacji państwa i partii — ujawniającego się głębokiego podłoża społecznego i politycznego rozwijającej się walki opozycji z kierownictwem partyjnym z jeszcze mało znanym szerszemu ogółowi Józefem Stalinem na czele. Toteż nie uważali za potrzebne czy celowe obszerniej informować członków KPP i jej sympatyków o tej walce¹⁸. Odpowiednio w artykule opublikowanym w styczniowym zeszycie z 1924 r. teoretycznego organu partii, „Nowym Przeglądzie”, Maria Koszutska-Kostrzewska minimalizowała ową walkę, twierdziła, iż pomiędzy jej stronami „głębsze różnice dotąd nie zostały ujawnione” i z aprobatą powtórzyła całkowicie nierealistyczną wypowiedź G. Zinowiewa, że „cały ten spór może po kilku tygodniach stać się tylko niemiłym wspomnieniem, przykrym snem”¹⁹. Z takich m.in. względów przywódcy komunistów polskich nie uważali za potrzebne czy wskazane publikowanie polskich przekładów nawet podstawowych dokumentów opozycji w partii radzieckiej. Dlatego ani wtedy, ani też później polski czytelnik nie miał możliwości zaznajomić się z będącymi przedmiotem ostrych walk politycznych pracami Trockiego *Nowyj kurs* (w ostatecznej redakcji ukazała się w języku rosyjskim 16 I 1924 r.) i *Uroki oktybrja* (październik 1924). Zwłaszcza niemożliwe stało się przedrukowywanie jego wystąpień publicystycznych w polskich publikacjach partyjnych od wiosny 1924 r. W lutym 1924 r. Stalin skarcił bowiem surowo kierownictwo KPP za uchwalony na plenarnym posiedzeniu jego KC 23 XII 1923 r. list do Biura Politycznego CK RKP(b) i Prezydium Egzekutywy Kominternu, w którym zostało wysoko ocenione znaczenie Trockiego w międzynarodowym ruchu robotniczym²⁰.

Blokada jego prac objęła również zbiory artykułów, nawet starej daty, o literaturze i sztuce przedrewolucyjnej i nowej: *Literatura i rewolucja* (Moskwa 1923), *Kultura staro mira* (Moskwa 1926) i *Kultura pieriechodnego pierioda* (Moskwa 1927). Traktował w nich bowiem kontrowersyjne również wtedy problemy związku twórczości artystycznej z ideologią i polityką, udziału

¹⁷ Po upływie dziesięcioleci wspominał H. Brandler, iż Warszawski-Warski „war einer der ersten die in Moskau von schweren Fraktionskämpfen im russischen Z.K. [mich — L.H.] informierten”. *Unabhängige Kommunisten, Der Briefwechsel zwischen Heinrich Brandler und Isaac Deutscher 1949 bis 1967*, Berlin 1981, s. 190.

¹⁸ Przebywająca ówczesnie w Moskwie M. Koszutska-Kostrzewska w liście z 4 V 1923 r. w rozpoczynającej się walce opozycji widziała jedynie zabiegi członków kierownictwa partii rosyjskiej o „zdobycie sobie w Rosji imienia kontynuatora idei Lenina”, pozycji przywódcy: *Nieznane listy Marii Koszutskiej z lat 1921–1924*, „Archiwum ruchu robotniczego” t. 1, Warszawa 1973, s. 117. W rok później uważała za słuszne i możliwe popieranie frakcji stalinowskiej i zarazem wymaganie od niej, żeby złączyła walkę z przeciwnikiem, „zwracać mu [CK partii rosyjskiej — L.H.] uwagę na niebezpieczeństwa, związane z walką z Tr[ockim]”. *Ibid.*, s. 130. Było w takim ujęciu ewidentne niezrozumienie stalinizmu i sensu toczzonej walki.

¹⁹ W. Kostrzewska [M. Koszutska], *Gospodarze i organizacyjne zagadnienia w partii rosyjskiej*, „Nowy Przegląd (Reedycja) 1924—1925” Warszawa 1959, s. 56. Artykuł tuż przed opublikowaniem go autorka — z własnej inicjatywy — gruntownie przerobiła, „Z pola walki” 1965, nr 3, s. 162.

²⁰ *Korespondencja między Komitetem Centr. KPRP a Egz. Międzyn. Kom. i CK Rosyjskiej KP*, „Nowy Przegląd (Reedycja) 1924—1925”, s. 238—252. Jednym z motywów uległości kierownictwa KPP wobec ekipy Stalina była chyba zależność finansowa KPP, podobnie jak innych partii komunistycznych, od Kominternu.

literatury i sztuki w procesie przeobrażeń społecznych oraz kreowania „nowego człowieka”, w sposób daleki od czysto akademickiego, zarazem, zaś dość liberalny. Podobnie odnosił się do walki kierunków w sztuce. Było to sprzeczne z pragmatycznym podejściem biurokracji do tego kręgu zagadnień i z jej już ówczesną tendencją do administracyjnego sterowania życiem kulturalnym oraz artystycznym.

Tak więc w latach 1924—1928, kiedy na świecie w kołach szeroko pojętej lewicy istniało spore zainteresowanie poglądami twórcy Armii Czerwonej i jego towarzyszy walki, a w Europie zaczęły się ukazywać czasopisma sympatyzujące z opozycją trockistowską (np. we Francji w 1925 r. „La Révolution prolétarienne”), polska opinia publiczna nie miała możliwości zaznajomienia się z pierwszej ręki z punktem widzenia tej opozycji. Walka pomiędzy nią i frakcją stalinowską, nawet w swoim okresie szczytowym w 1927 r., nie odbiła się słyszalnym echem w KPP. Nie powstała w niej jakakolwiek grupa opowiadająca się po stronie rosyjskiej i już istniejącej międzynarodowej opozycji²¹. Jej zwolennikami zostali jedynie niektórzy komuniści polscy, którzy przebywali w ZSRR czasowo bądź na przymusowej emigracji. Podobno jawnie deklarowali się po stronie Nowej Opozycji (Zinowiewa, sprzymierzonej z trockistowską) niektórzy polscy wykładowcy Komunistycznego Uniwersytetu Mniejszości Narodowych Zachodu (KUNZ) w Moskwie²², zaś wśród około 300 sygnatariuszy opozycyjnego „Oświadczenia 83” z 25 V 1927 r. byli znajdujący się wtedy w ZSRR Stanisław Budzyński, Bolesław Przybyszewski-Foerder, Henryk Stein-Kamiński (L. Domski) i Zofia Unszlicht-Osińska²³. Dwaj pierwsi niebawem wycofali się z opozycji, natomiast Stein-Kamiński i Unszlicht-Osińska wytrwali i w trzy miesiące później w liście do IV Zjazdu KPP przedstawili poglądy, jak pisali, „międzynarodowej leninowskiej lewicy”, na sytuację w ZSRR, kwestię chińską, angielską i inne²⁴. Natomiast ów Zjazd stał się miejscem zaciętej walki pomiędzy większością partyjnego kierownictwa (Warszawski-Warski, Koszutska-Kostrzewa), unikającego ponownego narażenia się Stalinowi, a mniejszością (J. Leszczyński-Leński), popieraną przez tegoż. Toteż w toku trwających 3 miesiące obrad (maj – sierpień 1927), sprawą opozycji rosyjskiej Zjazd zajmował się zaledwie przez pół dnia i prawie bez dyskusji uchwalił o niej rezolucję, która powtórzyła oficjalne stanowisko frakcji stalinowskiej. Jedynym zaś dokumentem opozycji, jaki ukazał się w prasie KPP, było krótkie *Oświadczenie* z 16 X 1926 r. sześciu przywódców Zjednoczonej Opozycji, do pewnego stopnia będące ich kapitulacją²⁵. Poza tym w tejże prasie można było spotkać na ten temat wzmianki atakujące Trockiego, mówiące o jego

²¹ *Z ruchu*, „Nowa Droga” nr 2 z sierpnia 1934, s. 2 (organ Związku Komunistów-Internacjonalistów).

²² A. Warski, *Gdzie jest prawica?* „Nowy Przegląd (Reedycja) 1927—1928”, Warszawa 1963, s. 100.

²³ H. Walecki [M. Horwitz], *Die polnische „Sektion” der Weltopposition*, „Internationale Presse-Korrespondenz” nr 119 z 2 XII 1927, s. 2703 n. Dane biograficzne wymienionych: S. Budzyński — *Księga Polaków uczestników rewolucji październikowej*, Warszawa 1967, s. 121 nn.; B. Przybyszewski — PSB t. 21, s. 141 n.; H. Stein-Kamiński — Hass, *Sprawa artykułu L. Domskiego*, „Z pola walki” 1986, nr 1, s. 161-165; Z. Unszlicht-Osińska — WEP, t. 11, s. 825.

²⁴ H. Walecki, op. cit., s. 2704; R. Jabłonowski, *Wspomnienia z lat 1928—1931*, „Archiwum ruchu...” t. 1, s. 148.

²⁵ *Oświadczenie przywódców opozycji*, „Nowy Przegląd (Reedycja) 1926”, Warszawa 1961, s. 692 n.

rzekomo błędnych — również w przeszłości — poglądach, o jego „mieszewizmie”, „niedocenianiu” przezeń chłopstwa itp.²⁶ Ową kampanię przeciwko niemu wzmocniły wydane w Moskwie przez Centralne Wydawnictwo Ludów ZSRR polskie przekłady trzech broszur — Jarosławskiego, Kamieniewa i Stalina — brutalnie atakujących opozycję²⁷. Drukowane w stosunkowo dużym nakładzie, docierały również i do Polski. Z kolei w ujęciu polskiej prasy socjalistycznej walka opozycji z frakcją Stalina była przede wszystkim przejawem i dowodem bankructwa teorii i praktyki bolszewizmu.

2 XII 1927 r., w dniu otwarcia XV Zjazdu WKP(b), który usunął opozycję z partii, ukazał się w moskiewskiej „Prawdzie” (nr 276, s. 3) artykuł *Polska „sekcja” światowej opozycji*, pióra wspomnianego już Horwitza-Waleckiego, od 1924 r. kierownika wydziału Komitetu Wykonawczego Kominternu. Był to gwałtowny atak na rzekomych polskich zwolenników trockizmu, głównie na Steina-Kamińskiego i Unszlicht-Osińską — bliskich raczej opozycji zino-wiewowskiej — poparty licznymi fałszerstwami i zwyczajnymi kłamstwami, m.in. dotyczącymi ich politycznych postaw w przeszłości. Wymysłem było samo twierdzenie o istnieniu polskiej sekcji opozycji. Data i miejsce opublikowania tego paszkwilu wskazują na wysoko usytuowane źródło inspiracji do jego napisania. Świadczy o tym również natychmiastowy przedruk artykułu w międzynarodowej i polskiej prasie komunistycznej²⁸. Równocześnie publikowano w niej skierowane przeciwko opozycji uchwały XV Zjazdu i te wystąpienia na nim delegatów, w których znajdowało się jej potępienie czy też oświadczenie o zerwaniu z nią. Tak więc zanim polski czytelnik uzyskał możliwość zaznajomienia się — chociażby pośrednio — z poglądami Trockiego, już czytał o ich niesłuszności i szkodliwości.

Reakcją w środowisku komunistycznym w Polsce na nagonkę na uczestników opozycji w WKP(b) i ich wykluczenie z partii oraz na administracyjne represje, jakie bezpośrednio potem wobec nich zastosowano, była dwustronicowa dużego formatu odezwa, wydana nielegalnie, raczej w Warszawie, opracowana nie wcześniej niż w ostatnich dniach stycznia 1928 r. (wzmianka o zesłaniu Trockiego) i nie później niż w końcu lutego tegoż roku. Jej autorzy, podpisujący się „Polska Frakcja Trockistów”, zatytułowali ją *Słowo o wewnętrznych wrogach komunizmu*, adresowali ją zaś „Do rewolucyjnego polskiego proletariatu miast i wsi”. W sposób prymitywny streścili punkt widzenia opozycji na sytuację w Związku Radzieckim, wspomnieli też o słynnej broszurze *Platforma opozycji*. Odezwa mówiła z ogromnym uznaniem o Trockim i jego poglądach, upominała się o Steina-Kamińskiego, natomiast ostro

²⁶ Zob. np. „Nowy Przegląd (Reedycja) 1924—1925”, s. 351, 352; „Nowy Przegląd (Reedycja) 1926” s. 80, 81, 245.

²⁷ L. B. Kamieniew, *Leninizm czy Trockizm?*, Moskwa 1925 (nakł. 3000 egz.); J. Stalin, *Trockizm czy leninizm?* Moskwa 1925; E. Jarosławski, *Nowa Opozycja a trockizm*, Moskwa 1927. Wszystkie trzy przekłady polskie nie uwzględnione w: W. Lubitz, *Trotsky bibliography*, München 1982.

²⁸ *Pol'skaja „sekcija” mirowoj opozicii*, „Prawda” nr 276 z 2 XII 1927, s. 3; „*Sekcja*” polska opozycji światowej, „Trybuna Radziecka” nr 35 i 36 z 11 i 18 XII 1927; *Polska „sekcja” światowej opozycji*, „Informator Zetemkowy (antyopozycyjny)” nr 1 ze stycznia 1928; w języku ukraińskim — „*Nasza Prawda*” (Lwów) nr 1—3 z lutego—marca 1928; skrócony tekst — *Die polnische...* (przyp. 23). Przedruk w: A. Warski, H. Walecki, *Na froncie ideologicznym. Część I – Przeciw nacjonalbolszewizmowi*, Moskwa 1929, s. 78—84.

atakowała Warszawskiego-Warskiego, określając go jako „przekupionego” przez Stalina. Wśród haseł w zakończeniu tekstu były: „Niech żyje powszechna rewolucja! Niech żyje Trocki! Niech żyje komunistyczna IV Międzynarodówka!”²⁹.

Podobnie jak na całym świecie, również w Polsce usiłowano już wtedy wykorzystać na rzecz propagandy antykomunistycznej wykluczenie z WKP(b) opozycji, również jej krytykę polityki frakcji stalinowskiej. Lecz właśnie dzięki temu polski czytelnik po raz pierwszy mógł się konkretniej dowiedzieć, jakie to były owe potępione poglądy Trockiego. Już w drugiej dekadzie stycznia 1928 r. ukazała się też informująca o nich broszura jednego z ideologów PPS, Kazimierza Czapińskiego³⁰. Jej autor, Polak urodzony w Mińsku, w latach 1901—1907 członek SDPRR, z większym zrozumieniem i kompetencją od swoich obecnych towarzyszy partyjnych zajmował się od lat sprawami rosyjskimi. Teraz, pisząc o poszerzaniu się w ZSRR władzy warstwy biurokracji i przejawach thermidora, zaznaczył — pierwszy w publicystyce polskiej — że „najwcześniej spostrzegł te smutne rzeczy Trocki, obok Lenina, najwybitniejszy wódz bolszewicki” (s. 7). Mimo generalnie antykomunistycznego nastawienia, broszura spokojnie i rzeczowo informowała o demonstracjach opozycji w listopadzie 1927 r. i walce politycznej, jaka się toczyła na XV Zjeździe. Względnie obiektywnie referowała też poglądy sformułowane przez opozycję po XIV Zjeździe WKP(b) w grudniu 1925 r., przytoczyła również „cztery główne oskarżenia rzucane przez opozycję pod adresem dyktatora Rosji, Stalina” (s. 15). Dość obszernie streściła sformułowane we wspomnianej już *Platformie opozycji* poglądy na sytuację na wsi, w przemyśle i na położenie robotników oraz stanowisko Trockiego w sprawie obrony — mimo wszystko — ZSRR w przypadku wojny („teza Clemenceau”). Pisał też Czapiński o atakach stalinowców na Trockiego, po czym dochodził do konkluzji: „Tak stopniowo w rosyjskim bolszewizmie zarysowały się dwie zasadnicze linie taktyczne [wyróżnienie w oryginale — L. H.] [...] Z jednej strony więc mamy bardziej umiarkowaną linię Stalina [...] Z drugiej strony mamy linię Trockiego, która chciałaby być linią bardziej rewolucyjną i proletariacką: ta linia kieruje się przeciwko prywatnemu kapitalizmowi i bogatszemu włościanstwu oraz podkreśla konieczność rewolucyjnej działalności na Zachodzie. Jak widzimy linia Trockiego jest bardziej «lewa»” (s. 19—20).

W roku następnym ukazała się pierwsza w języku polskim książka Trockiego-opozycjonisty *Prawda o Rosji Radzieckiej*³¹. Intencje całkowicie nie znanego wydawcy ujawniała prymitywnie antykomunistyczna przedmowa

²⁹ Oryginał odezwy — w zbiorach autora. Nie wykluczone, że była z czyjejs strony prowokacja. Nawoływała, sprzecznie z ówczesną taktyką trockistów poza ZSRR, żeby nie głosować w zbliżających się wyborach parlamentarnych (4 i 11 III 1928) na listę komunistyczną. Hasło utworzenia IV Międzynarodówki Trocki sformułował dopiero w lipcu 1933 r.

³⁰ K. Czapiński, *Co dał komunizm robotnikom, chłopom i krajowi?* Warszawa 1928, ss. 32. Biogram Czapińskiego — *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1, Warszawa 1978, s. 350—352.

³¹ L. Trocki, *Prawda o Rosji Radzieckiej*, przełożył Mariusz E. Kelles-Krauz, przedmowa Eleharda Esse. Warszawa 1929, Polska Agencja Wydawnicza, ss. 238. Tytuł wydania niemieckiego — *Die wirkliche Lage in Russland*.

(s. 11—14) równie nie znanej osoby, może ukrywającej się za pseudonimem. Nieautoryzowany przekład — prawdopodobnie z niemieckiego tłumaczenia — równie tajemniczej osoby (więcej nie spotykanej jako tłumacz bądź autor), był niedokładny, z opuszczeniami, których intencja nie jest zrozumiała, i innym podziałem na akapity.

Zarazem, mimo wysiłku propagandowego KPP, pozytywne zainteresowanie zesłańcem do Alma-Aty utrzymywało się nawet jeszcze na początku lat trzydziestych w lewicowych kołach polskich literatów i intelektualistów, nawet wśród bliskich partii komunistycznej. Krytyk literacki podpisujący się kryptonimem „A.A.” w czerwcu 1928 r. w redagowanym przez postępowego intelektualistę Stanisława Baczyńskiego stołecznym tygodniku społeczno-artystycznym i literackim „Wiek XX” (nr 11, s. 2) opublikował artykuł *Poezja proletariacka*. Tu w szeroko wtedy dyskutowanej kwestii istnienia bądź niemożliwości istnienia takiej poezji przedstawił rozumowanie, będące powtórzeniem odpowiednich wywodów Trockiego, którego określił jako „jednego z najbardziej oryginalnych myślicieli bolszewickich”. Następnie zacytował — zresztą z drugiej ręki — dwa spore akapity jego wypowiedzi, uzupełnione streszczeniem kilku innych, co łącznie zajęło prawie połowę artykułu. Z kolei „Wiadomości Literackie”, których sekretarzem redakcji był wspomniany poeta W. Broniewski, od kilku lat blisko związany z KPP, w pół roku po samobójstwie Majakowskiego (14 IV 1930 r.) zamieściły artykuł *Trockij o Majakowskim* (nr 41 z 12 X 1930, s. 3), mówiący w tym kontekście o sytuacji literatów w ZSRR. Był to — jak redakcja zaznaczyła — przedruk-przekład z „Die Literarische Welt” tekstu okolicznościowego z maja tegoż roku pióra organizatora Armii Czerwonej. Toteż jeszcze kończył on swoją autobiografię (wstęp datowany — „Prinkipo, 14 września 1929”), gdy utrzymujący stosunki z KPP i od 1929 r. wykonujący jej zamówienia warszawski księgarz-wydawca Michał Fruchtman powziął zamiar wydania tej pozycji w języku polskim. Nie później niż w pierwszych dniach października tegoż roku już prowadził rozmowy z potencjalnymi jej tłumaczami z języka rosyjskiego. Z propozycją w tej sprawie zwrócił się wtedy do Broniewskiego, do rozmów zaś włączył się zaprzyjaźniony z nim lewicowy tłumacz i poeta Edward Boyé³². Chociaż do porozumienia nie doszło, jednak już na przełomie kwietnia i maja 1930 r. — więc w mniej więcej tym samym czasie co wydanie niemieckojęzyczne — autobiografia ukazała się po polsku. Wydała ją Spółka Wydawnicza „Biblion”, której kierownikiem był Fruchtman. Autoryzowany przekład z rosyjskiego był dziełem dwu zawodowych tłumaczy³³. Chyba *Moje życie* w jakimś stopniu stało się sukcesem wydawniczym. W tym samym bowiem wydawnict-

³² *Od bliskich i dalekich. Korespondencja do Władysława Broniewskiego 1915–1930*, t. 1. Warszawa 1981, s. 499 n. Nieznane są przyczyny fiaska pertraktacji. O Fruchtmanie — *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 236 n.; o Baczyńskim — *Słownik biograficzny*, s. 82 n.

³³ L. Trocki, *Moje życie. Próba autobiografii*. Autoryzowany przekład z rosyjskiego Jana Barskiego i Stanisława Lukomskiego, Warszawa 1930, ss. 662 + nłb. 4.

Dane o dacie miesięcznej ukazania się książki (również w następnych przypadkach) ustalone na podstawie cotygodniowego „Urzędowego Wykazu Druków”.

wie ukazał się w początkach marca 1932 r. — w rok po wydaniu niemieckim — tegoż autora pierwszy tom *Historii rewolucji rosyjskiej*, wydany w nakładzie co najmniej 2000 egzemplarzy³⁴. Autoryzowany przekład był pióra Stanisława Łukomskiego, jednego z dwu tłumaczy autobiografii, specjalizującego się w tłumaczeniach literatury naukowej i postępowej politycznej, projekt zaś okładki był autorstwa lewicowego grafika, Mieczysława Bermana. Część pierwsza drugiego tomu *Historii* ujrzała światło dzienne w pierwszej dekadzie czerwca następnego roku.

W ciągu 15 miesięcy dzielących ukazanie się obu tych części *Historii* wiele się zmieniło. Działająca od maja 1930 r. w ramach KPP zorganizowana opozycja — politycznie jeszcze niezbyt wyklarowana — została na początku 1932 r. usunięta z partii, poczem jej większość opowiedziała się za trockizmem. Toteż — co najmniej od sierpnia — kontynuowała działalność już w powiązaniu z międzynarodowym ośrodkiem kierowniczym Lewej Opozycji³⁵. Ze swej zaś strony KC KPP wydał w tymże 1932 r. w podziemiu i kolportował szeroko broszurę *Przeciw trockistowskim renegatom* (stron 16), zaś wydawnictwo „Biblion” — nie wykluczone, że w związku z takim rozwojem wydarzeń — zamarło. Fruchtman pozostał wydawcą, lecz na rachunek własny. Toteż na pierwszej części drugiego tomu *Historii* wydawca nie był uwidoczniiony. Autoryzowany przekład był zaś pióra dwu nowych osób. Jedna z nich — Jerzy Kamiński (pseudonim?) chyba wywodziła się z lewicowych kręgów, bowiem w roku następnym w jej tłumaczeniu ukazał się w Warszawie N. Bucharina *Imperializm i gospodarka światowa*. Więcej nazwisko to już się nie pojawiło. Drugi tłumacz — Bolesław Tarczyński (pseudonim?) — został odnotowany tylko raz jeszcze, jako jedyny już autor autoryzowanego przekładu drugiej części tegoż tomu. Ukazał się on na początku lutego 1934 r., również bez ujawnienia wydawcy. Projektantem okładki obu części pozostał M. Berman.

Wydanie *Historii*, jak wcześniej *Mego życia*, było raczej przedsięwzięciem komercyjnym, wymagającym angażowania sporych sum. Sympatie polityczne, jeśli tu w ogóle odgrywały jakąś rolę, były chyba sprawą drugoplanową. Natomiast autoryzacja przekładów i ich szybkie ukazanie się (w zestawieniu z edycjami w Niemczech) wskazuje na nawiązanie przez wydawcę kontaktu z Trockim, który od kwietnia 1929 r. przebywał na przymusowym wygnaniu na tureckich Wyspach Książących na Morzu Marmara, później zaś — co technicznie było prostsze — chyba za pośrednictwem syna autora, Lwa Siedowa, który od lutego 1931 r. przebywał na Zachodzie, przede wszystkim w Berlinie. Żadne ślady nie sugerują udziału w tych wydawniczych przedsięw-

³⁴ L. Trocki, *Historia rewolucji rosyjskiej. Rewolucja lutowa*, Warszawa 1932, ss. 426 + nlb. 1; tegoż, *Historia... Rewolucja październikowa, część 1*, Warszawa 1933, ss. 303 + nlb. 1; tegoż, ditto, *część 2*, Warszawa 1934, ss. 374 + nlb. 1.

³⁵ „Do KC KPP. Oświadczenie, podpisane — Warszawa, marzec 1932 r. — Członkowie i byli członkowie KPP i KZMP...”. Maszynopis, AAN, MSW, t. 1163; H. Mendel, op. cit., s. 225 nn., 231. 233; „Sprawozdanie z ruchu komunistycznego i anarchistycznego za czas I IX 1930—31 XII 1932”, Warszawa 1934, s. 20—24 (maszynopis powielony) — Centralne Archiwum KC PZPR, zespół 265/III-4; L. Trotsky, *Writings*, N. York 1973, t. 4, s. 180.

zwiększeniu organizacji trockistowskiej w Polsce (pierwotna nazwa — Opozycja KPP; kolejna, nie później niż od kwietnia 1934 r. — Związek Komunistów Internacjonalistów Polski).

W porozumieniu z nią, lecz oficjalnie przez nią nie firmowany, ukazał — formalnie wydany w Brukseli, datowany „maj 1932” — pierwszy i jedyny zeszyt czasopisma „Proletariat. Polski Organ Lewicowej Opozycji Komunistycznej”. Zawierał m.in. sześć artykułów L. Trockiego z lat 1929—1932³⁶.

Niebawem, już w połowie 1932 r., Opozycja KPP podjęła legalną działalność wydawniczą. W tym celu powołała w Warszawie wydawnictwo „Era”. Skoncentrowano się, zapewne z racji możliwości finansowych, na publikowaniu spośród świeżej daty prac Trockiego objętościowo mniejszych. Takich, które dotyczyły sprawy wówczas podstawowej dla losów Europy i ruchu robotniczego — jego taktyki w Niemczech, gdzie wzbierała właśnie fala hitleryzmu, i perspektyw rozwoju wydarzeń w tym kraju. Dla lewicowego czytelnika polskiego nie były to sprawy obojętne. Schematyczność polityki Kominternu sprawiała bowiem, iż krytyczne uwagi Trockiego w jednakowym stopniu dotyczyły np. stosunku Komunistycznej Partii Niemiec, jak i KPP, do socjaldemokratów i lewicowych socjalistów, do jednolitego z nimi frontu walki z faszyzmem czy poglądów na faszyzm. Dostęp do tekstów banity nie nastęrczał trudności — publikował je na bieżąco ukazujący się od lipca 1929 r., wydawany do początku 1933 r. w Berlinie, rosyjskojęzyczny „Bjulleten' Opozicii (bolszewikow-lenincew)”.

„Era” zdołała się utrzymać zaledwie jakieś trzy miesiące. W tym czasie zdążyła wydać dwie broszury Trockiego z zapoczątkowanego przezeń latem 1931 r. cyklu prac różnej objętości, w których ostrzegał — ponad dwa lata przed dojściem Hitlera do władzy — iż stalinowcy, jak i socjaldemokraci, swoją błędną polityką torują drogę do zwycięstwa w sercu Europy narodowych socjalistów. Pierwszą z nich, jaka ukazała się w polskim przekładzie w Warszawie, była broszura *Niemcy na przelomie. Zadania proletariatu niemieckiego w walce z faszyzmem* (stron 15 + nlb. 1). Spod pras drukarskich wyszła w połowie czerwca 1932 r. Kolejna — ukończył ją Trocki 26 XI 1931 r. — *O sytuacji międzynarodowej w Niemczech. Klucz do sytuacji międzynarodowej w Niemczech* (stron 23 + nlb. 1) — w pierwszej połowie sierpnia³⁷. W obu nie podano nazwiska tłumacza ani języka, z którego je przetłumaczono.

³⁶ Opublikowane zostały następujące artykuły: *List otwarty do Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku Radzieckiego* (dat. — Prinkipo 1 III 1932; jest to odpowiedź na pozbawienie Trockiego obywatelstwa ZSRR); *Klucz do sytuacji międzynarodowej znajduje się w Niemczech* (dat. 26 XI 1931; opuszczona część artykułu dotyczy sytuacji w innych krajach); *Nauki rosyjskiego doświadczenia* (fragment z *Rewolucja niemiecka a stalinowska biurokracja. Żywotne problemy niemieckiego proletariatu*); całość ukończona 27 I 1932); *List do komunistycznego robotnika niemieckiego, członka Komunistycznej Partii Niemiec* (dat. 8 XII 1931); *Dyplomacja czy rewolucyjna polityka? (Wyjątki z listu L. Trockiego do czeskiego towarzysza)* (dat. Konstantynopol 1 VII 1929); *Zagadnienia rozwoju ZSRR. (Projekt platformy Międzynarodowej Opozycji Lewicowej w kwestii rosyjskiej)* (opublikowano tylko fragmenty tekstu). Zeszyt 1 „Proletariatu” został w Brukseli zmatrycowany, po czym Kazimierz Badowski (1907—1990) przewiózł matryce do kraju, gdzie pismo zostało z nich odbite i kolportowane. Relacja K. Badowskiego z 1964.

³⁷ Tytuł przekładu niemieckiego — *Soll der Faschismus wirklich siegen? Deutschland — der Schlüssel zur internationalen Lage.*

Założone prawdopodobnie na przełomie sierpnia i września 1932 r. w Warszawie w miejsce „Ery” (przyczyny ustania jej działalności pozostają nieznanne) wydawnictwo „Nowa Era” wydało do końca roku dwie broszury, objętościowo znacznie większe od poprzednich. Pierwsza z nich kontynuowała „niemiecki” cykl Trockiego. Była to jego szczególnie wtedy na czasie praca *A co dalej? Rewolucja niemiecka a stalinowska biurokracja. Zagadnienia losu proletariatu niemieckiego*. Z przyczyn chyba raczej finansowych niż technicznych podzielono ją na dwie części jednakowo zatytułowane i z paginacją ciągłą. Pierwsza (strony 1—66) ukazała się w pierwszej połowie września, druga (strony 67—116) — w drugiej połowie października. Przekład polski, sądząc z brzmienia tytułu, został dokonany z tłumaczenia niemieckiego³⁸. Był pióra L. Wolskiego. Biorąc pod uwagę datę autorskiej przedmowy (27 I 1932 r.), Warszawa szybko wydała pracę. W połowie grudnia, zatem w półtora miesiąca po drugiej części, ujrzała światło dzienne kolejna pozycja „Nowej Ery” — W. I. Lenina *Dziecięca choroba lewicowości* (stron 147 + 1 nlb.)³⁹. Tekst ten poprzedzała specjalnie dla tego wydania napisana przedmowa Trockiego (s. I—IX), datowana „Prinkipo, 6 października 1932”, co jest świadectwem zarówno tempa procesu wydawniczego, jak i kontaktów jej autora ze swoimi polskimi zwolennikami. W samej przedmowie znalazł się polski akcent — wzmianka o poglądach, scharakteryzowanych jako ugodowe, drobnej polskiej grupy politycznej skupionej wokół dr Józefa Kruka, zatem, o postawie Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy. Teksty obu przywódców bolszewickich przełożył Mieczysław Lipski.

Już w pierwszej połowie lutego 1933 r. wydała „Nowa Era” kolejną broszurę Trockiego — *Ostatnie przemówienie w Kopenhadze* (stron 47). Zawierała jego referat *Obrona rewolucji rosyjskiej*, wygłoszony 27 X 1932 r. w języku niemieckim na zebraniu zorganizowanym przez socjaldemokratycznych studentów stolicy Danii (s. 3—39), oraz jego z 5 grudnia *List otwarty do Emila Vanderveldego*, przewodniczącego Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej oraz socjalistów belgijskich. W drugiej połowie maja ukazał się w tymże wydawnictwie, w przekładzie Alicji Krass — dwugłos Trockiego i Stalina pod tytułem *Gospodarka radziecka u progu 2-giej piątiletki* (stron 64). Opublikowano tu pracę pierwszego z nich *Gospodarka radziecka w niebezpieczeństwie*. (*Przed drugą pięciolatką*), ukończoną 22 X 1932 r. — zatem jeszcze przed kopenhaskim przemówieniem — i opublikowaną w listopadowym z tegoż roku zeszycie „Bjulleten’ Oppozicii” (nr 31). W polskim wydaniu (s. 6—41) broszury nie miała ona tytułu, poprzedzała ją zaś autorska „Przedmowa do zagranicznego wydania” (s. 3—5), napisana w dniu ukończenia pracy. Niejako aneksem do tego materiału był zamieszczony na końcu broszury Trockiego *List do „Sozialistische Arbeiter Zeitung”*. *Sowiecka gos-*

³⁸ Tytuł wydania rosyjskiego — *Niemieckaja riewolucija i stalinskaja bjurokratija. Żizniennyje woprosy niemieckiego proletariata*, Berlin 1932, Izdatielstwo Bjulletenja Oppozicii; niemieckiego — *Was nun? Schicksalsfragen des deutschen Proletariats*, Berlin 1932.

³⁹ Broszura była antydatowana — na okładce i karcie tytułowej rok wyd. — 1933.

podarka w niebezpieczeństwie z 26 I 1933 r. (s. 60—64)⁴⁰. Broszura miała być — zaznaczone to zostało na karcie tytułowej — pierwszym zeszytem nie zatytułowanej serii wydawniczej. Lecz na tej pozycji zakończyła się ona, jak zresztą chyba w ogóle działalność „Nowej Ery”⁴¹. Znamienne — tłumaczami wydanych przez nią pozycji były osoby skądinąd całkowicie nieznane. Mogły to być jedynie pseudonimy.

Tak więc dzięki działalności „Biblionu”, „Ery” i „Nowej Ery” czytelnik polski mógł poznać, przynajmniej w najogólniejszym zarysie, poglądy najkonsekwentniejszego przeciwnika Stalina na sytuację w ZSRR i międzynarodową początku lat trzydziestych, jego krytykę taktyki Kominternu i socjaldemokracji. Natomiast wydawnictwa te, jak i żadne inne polskie, nie zdobyły się — na przeszkodzie stanęły chyba u jednych możliwości materialne, u innych motywy polityczne i światopoglądowe — na opublikowanie napisanych wtedy przez Trockiego objętościowo sporych podstawowych prac teoretyczno-politycznych i zarazem historycznych, jak — *Permanentna rewolucja* (wyd. rosyjskie — Berlin 1930), *Międzynarodówka Komunistyczna po Leninie* (wyd. francuskie — Paryż 1930) czy *Stalinowska szkoła fałszerstwa. Poprawki i uzupełnienia do literatury epigonów* (wyd. rosyjskie — Berlin 1932).

W latach późniejszych polska organizacja trockistów nie wydawała już drukiem książek ani broszur swego teoretyka i przywódcy. Warunkował to splot okoliczności, w jakich teraz działała. Bowiem stalinizm, również w Polsce, wzmacniał swoje ataki na trockizm. Obok coraz liczniejszych i bezwzględniejszych przeciwko niemu artykułów w polskiej prasie komunistycznej, w latach 1932—1937 wydano co najmniej trzy niezmiernie agresywne broszury⁴². Ponadto legalnie ukazała się gloryfikująca Stalina książka I. Don Levine *Mąż ze stali* (Warszawa 1933; tłumacz — bliżej nie znany Marian Radlicz). Równocześnie nasiliły się, zwłaszcza w niektórych środowiskach robotniczych, przypadki fizycznego terroru stalinowców wobec trockistów⁴³. Z kolei zwycięstwo hitleryzmu w Niemczech i rozpętany w nich terror przeciwko wszystkiemu co miało na sobie piętno postępowości sprawiły, że w rozmaitych kołach

⁴⁰ W broszurze zamieszczono dwa fragmenty z przemówień Stalina z 7 i 11 I 1932 r. (s. 42—59), którym wydawca nadał kontrastujące ze sobą tytuły: *Sukcesy kolektywizacji* oraz *A co widzimy*. Pierwszy z nich został zaopatrzonej w krytyczno-polemiczny „przypisek tłumacza” (s. 42).

⁴¹ Nie wykluczone, że nakładem „Nowej Ery” ukazała się (koniec 1933 lub początek 1934) broszura anonimowa *Trzeba tworzyć nowe partie i nową Międzynarodówkę*, zawierająca przekłady artykułów Trockiego z 15 i 20 VII 1933: *Il est de nouveau nécessaire de construire des Partis et une Internationale communiste* oraz *Il n'est plus possible de rester dans la même «Internationale» que Staline, Manouïlsky, Lozovsky et Cie*. Broszura nie odnotowana bibliograficznie i nie odnaleziona w zbiorach bibliotecznych. Ukazanie się jej ustalono na podstawie wspomnień wielu osób.

⁴² *Przeciw prawicowo-trockistowskiemu renegatom*, Warszawa 1932; M. Kowalski, *Lenin a Trocki. Dwadzieścia lat walki 1903—1923*, Warszawa 1934; J. Ronkowski, *Trockizm wrogiem wolności i pokoju*, (Bruksela) 1937. W wydawanym przez KPP legalnym dwutygodniku literackim „Lewar”, w zeszycie z 1 XII 1934 (nr 7, s. 3, 8) ukazał się artykuł K. Radka *Literatura sowiecka wczoraj i dziś*, w in. negatywnie charakteryzujący — jako „sofistykę” — Trockiego koncepcje polityki partyjnej wobec literatury i jego poglądy o niemożliwości istnienia odrębnej literatury proletariackiej. Artykuł tonem i wolnym od inwektyw stylem polemiki dodatkowo wyróżniał się spośród ówczesnej antytrockistowskiej publicystyki komunistycznej w języku polskim. Wymienione pozycje nie odnotowane u Lubitza (op. cit.).

⁴³ H. Mendel, op. cit., s. 232 n.

postępowych bądź tylko liberalnych na świecie — również i w Polsce — zmniejszyło się zainteresowanie postacią stalinowskiego banity i jego poglądami. Wzrósł bowiem w tych kręgach autorytet Związku Radzieckiego jako najpoważniejszej przeciwwagi dla faszyzmu, a wraz z tym również autorytet Stalina. Niektórym w zmienionej sytuacji międzynarodowej walka opozycji wydawała się wręcz szkodliwa dla sprawy postępu. W Polsce zaś coraz bardziej przesuujące się na prawo władze zaostrzały swój stosunek do trockistów, zwłaszcza do ich publikacji. Odbierały m.in. debit ich pismom oraz broszurom wydawanym za granicą w bardziej poczytnych językach obcych. Wszystko to, łącznie wzięte, ograniczało możliwości organizacyjne i wydawnicze tego ruchu.

W ukazującym się legalnie w Łodzi w 1. połowie 1935 r. czasopiśmie „Co dalej?“, faktycznie wydawanym przez Związek Komunistów-Internacjonalistów Polski⁴⁴, ukazały się dwa artykuły Trockiego: *Zabójstwo Kirowa i sytuacja w ZSRR* (nr 2 z 31 stycznia) i *Dokąd biurokracja stalinowska prowadzi ZSRR* (nr 4 z 25 kwietnia)⁴⁵. Z francuskiego czasopisma trockistowskiego przetłumaczył je Stefan Gołąb, redaktor i wydawca pisma⁴⁶. Fragment z przemówienia Trockiego na posiedzeniu Prezydium Centralnej Komisji Kontroli WKP(b) w 1927 r. ukazał się w języku polskim w pierwszej połowie września 1936 r. jako załącznik do broszury Izaaka Deutschera *Proces moskiewski* (s. 24—32)⁴⁷. Wydało ją w Warszawie w 1000 egzemplarzy wydawnictwo PPS „Światło”. Z przemówienia opublikowano tu ustępy charakteryzujące układ sił klasowych w ZSRR oraz zarysowujące analogię pomiędzy ówczesnym rozwojem sytuacji w państwie i partii a przebiegiem rewolucji francuskiej.

Ukazanie się polskich przekładów prac Trockiego oraz działalność polityczna i organizacyjna jego krajowych zwolenników wywołały nie tylko brutalną kontrakcję ze strony KPP. Polemikę podjęła również niewielka grupa byłych działaczy tej partii, inteligentów mających krytyczny stosunek do stalinowskiej polityki w ZSRR i międzynarodowym ruchu robotniczym, którzy jednak nie przyłączyli się do żadnej ze światowych antystalinowskich formacji komunistycznych. W wydanym przez tą grupę w Warszawie dwutomowym zbiorze artykułów *Pod prąd* (t. 1 — 1934; t. 2 — 1936) Andrzej Stawar (właśc. Edward Janus), tu podpisujący się Paweł Trestka, w tomie pierwszym w jednym z dwu swoich szkiców ostro zaatakował Trockiego koncepcję radzieckiego bonapartyzmu oraz natury faszyzmu, w drugim — jego interpretację zjawiska biurokracji w ZSRR. W 60-stronicowym eseju tomu drugiego „rozprawił się” z tegoż *Historią rewolucji rosyjskiej*. Wyrażna niechęć do jej autora i jego zwolenników podyktowała krytykowi przyznanie Stalinowi swoistej taryfy ulgowej. „W

⁴⁴ „Co dalej?” nr 1 z 31 XII 1934; nr 5 (ostatni) z 25 VII 1935. Czasopismo zlikwidowały władze administracyjno-policyjne.

⁴⁵ Pierwszy z nich Trocki ukończył 22 XII 1934 r. (tytuł niemiecki — *Die Stalin Bürokratie und der Mord an Kirow*), drugi — 30 I 1935 r.

⁴⁶ S. Gołąb, były student Uniwersytetu Warszawskiego, w przeszłości działacz KPP, zginął w ZSRR po wrześniu 1939 r. W *Słownik działaczy...* — nie uwzględniony.

⁴⁷ O autorze — *Słownik biograficzny ... suplement*, Warszawa 1985, s. 51 n. (rozmaite nieścisłości).

rozwijaniu osobliwszej cezarystycznej filozofii dziejów (na kanwie materialistycznej) — pisał — Trocki nierzadko wyprzedza przeciwników, jeśli można mówić o wyprzedzaniu w robocie tak uwsteczniającej”. Jeszcze surowszy był tu osąd zwolenników banity, u których „jego negatywne strony — zdaniem Stawara — ulegają wyolbrzymieniu [...] wyrodnieją w czczych kombinacjach, uchodzących za alfę i omegę mądrości politycznej”⁴⁸. Mimo takich sformułowań, miejscami graniczących z insynuacjami, był Stawar w swej krytyce nieporównanie intelektualnie głębszy a poniekąd nawet „obiektywniejszy” czy „sprawiedliwszy” od swoich w tej dziedzinie ówczesnych mimowolnych stalinowskich towarzyszy broni.

W drugiej połowie lat trzydziestych względnie masowy czytelnik polski mógł się dowiedzieć o poglądach Trockiego stosunkowo rzeczowo, lecz w nader skromnym wymiarze, niejako z drugiej ręki, mianowicie z nielicznych artykułów w prasie lewicowosocjalistycznej, przede wszystkim w „Myśli Socjalistycznej”, również z niektórych broszur ludzi tego kręgu. Takim był wykluczony z KPP, po wielu latach działania w niej, starej daty członek „Bundu”, który teraz tu powrócił — Uszer Eichenbaum, pisujący pod pseudonimem J. Artuski. W wydanej w Warszawie pod koniec 1935 r. przez „Myśl Socjalistyczną” broszurze *Metamorfozy Kominternu (1929–1935)* pisał z dużym uznaniem o walce w latach 1931–1932 Trockiego — wbrew dyrektywom Kominternu — o jednolity front organizacji robotniczych w Niemczech przeciwko faszystom. Punkt widzenia Trockiego przypominała również broszura *Faszizm a rewolucja. Próba historycznej syntezy współczesności* (Warszawa 1936). Jej autor, Łazar Łozowski, przeszedł drogę polityczną podobną jak Eichenbaum.

Zreorganizowana w drugiej połowie 1936 r. organizacja trockistów w Polsce — przyjęła nazwę Bolszewicy-Lenińscy — mogła wydawać prace swego ideologa tylko w postaci maszynopisów powielanych, w zasadzie nielegalnych. W taki sposób ukazała się wiosną czy latem 1938 r. jego *Lekcja hiszpańska. Ostatnie ostrzeżenie przed strategiami kłęski*⁴⁹, nieco później tegoż *Projekt programu akcji IV Międzynarodówki* (później bardziej znany jako *Program przejściowy*). Chyba w lutym 1939 r. wydano tą techniką uchwalony na konferencji założycielskiej IV Międzynarodówki, 3 IX 1938 r. w Perigny pod Paryżem, *Manifest IV Międzynarodówki do robotników całego świata*⁵⁰.

Zainteresowanie Trockim zaczęło na świecie ponownie wzrastać od końca 1936 r., w związku z „procesami moskiewskimi”. Znow nasunęło to kołom

⁴⁸ A. Stawar, *Pisma ostatnie*, Paryż 1961, s. 146, 155. O autorze — *Słownik biograficzny...*, t. 2, s. 647 nn.

⁴⁹ Relacja w zbiorach autora. Tytuł pracy w wersji niemieckojęzycznej — *Die spanische Lehre. Eine letzte Warnung* („Der einzige Weg” nr 3 z marca 1938).

⁵⁰ Archiwum m. Warszawy, Komisariat Rządu, t. 70, k. 77. *Projekt programu*, to polski tytuł anonimowo opublikowanego opracowania Trockiego *Agonija kapitalizmu i zadaczi Czwartego Internacjonalu* („Bjulleten’ Oppozicii” nr 66–67 z maja–czerwca 1938). *Manifest* — anonimowo opublikowany, ibid., nr 72 z grudnia 1938 r. Odpis polskiego przekładu „Manifestu” Komenda Wojewódzka Policji Państw. w Lublinie przekazała podległym sobie placówkom 1 III 1939 r. (pismo nr 1905/39).

prawicowym pomysł, żeby wykorzystać jego poglądy do potrzeb propagandy antykomunistycznej. Toteż w Polsce solidne wydawnictwo stołeczne „Biblioteka Polska” szybko, już w drugiej połowie grudnia 1937 r., wydało jego *Zbrodnie Stalina* (stron 572). Autoryzowany przekład — jak podano na karcie tytułowej — „z rękopisu rosyjskiego” był pióra znanego działacza antykomunistycznego Tadeusza Teslara. On też tekst autorski poprzedził antykomunistyczną przedmową i zaopatrzył w kilka takichże przypisów. W roku następnym nakładem tegoż wydawnictwa ukazała się praca Victora Serge *Losy pewnej rewolucji. ZSRR 1917–1936* (stron 416), przetłumaczona z oryginału francuskiego przez mało znanego poetę i bajkopisarza Juliusza Baykowskiego, a zaopatrzona we wstęp i przypisy tegoż Teslara. Autor referował poglądy opozycji trockistowskiej, przede wszystkim zaś, przyjmując je za podstawę rozumowania, obszernie — z autopsji — informował o życiu i walce zwolenników Trockiego w Związku Radzieckim, po rok 1936 włącznie. Był w tej dziedzinie jak mało kto kompetentny, sam bowiem za taką działalność opozycyjną spędził kilka lat na zesłaniu i w obozach. Raz jeszcze poglądy Trockiego przypomniała broszura wspomnianego już Łozowskiego *Prawo Termidora. Od Napoleona do Stalina* (Łódź 1939).

Po *Zbrodniach Stalina* w ciągu ponad czterech dekad więcej nie ukazał się w języku polskim jakikolwiek tekst autora tej pracy. Trudno było też w polskich drukach tych czasów napotkać w miarę rzetelną informację o nim i jego koncepcjach, teoriach czy działalności.